

# Józef Kulisz

---

## Eucharystia sakramentem jedności w rozumieniu Teilharda de Chardin

---

Studia Theologica Varsaviensia 38/2, 137-146

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF KULISZ SJ

## **EUCHARYSTIA SAKRAMENTEM JEDNOŚCI W ROZUMIENIU TEILHARDA DE CHARDIN**

Przystępując do ukazania tajemnicy Eucharystii w myśli Teilharda de Chardin należy powiedzieć, że francuski jezuita widział w niej miejsce jedności Boga i świata będącego w rozwoju. Obecność ostateczna, a zarazem dynamiczna, zbawienia w świecie zasada się, zdaniem naszego Autora, na jedności między Bogiem i światem w Ciele eucharystycznym Chrystusa. To właśnie w Eucharystii objawia się dynamizm Słowa Wcielonego w świecie.

Trzeba też powiedzieć, że Teilhard swoje rozumienie Eucharystii umieszcza w świecie będącym w rozwoju ewolucyjnym. Opiera je nie tylko na wydarzeniu paschalnym, ale i na tajemnicy Wcielenia. W Eucharystii widział przedłużenie Wcielenia, jakby duchowy punkt kulminacyjny Wcielenia i jednocześnie ukoronowanie *mystycznej energii Wcielenia*. Jest to jednocześnie *energia jednocząca* powierzona Kościołowi, mogąca być jakby powtarzana przez słowo Kościoła. Ona głównie przetwarza dziś człowieka ziemi w człowieka Słowa Bożego, a więc pełni rolę podstawowego sakramentu i zarazem *sakramentu Wcielenia o mocy jednoczącej*.

### **1. ROLA CHRYSZTUSOWEGO CIAŁA**

Dla głębszego zrozumienia zaczniemy omawianie interesującego nas tematu jakby od końca, od życia wiecznego. Do najpiękniejszych kart Ewangelii należą stronicie zapisane w Ewangelii św. Jana w rozdziale 17. Przekazują nam one *wielką modlitwę Chrystusa*, w której prosi On Ojca o jedność tych, którzy już wierzą w Niego, jak i za tych, którzy w przyszłości będą Jego uczniami: *A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał* (J 17,20-22).

W słowach Jezusa ukazuje się wielka troska o zapoczątkowane dzieło gromadzenia ludzkości w jedną rodzinę dzieci Bożych, której Ojcem jest sam Bóg: *Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś* (J 17,23). Zespolenie w jedno Jezus rozumie bardzo realnie, wprost fizycznie. Mówi o tym w porównaniu siebie do krzewu winnego, a nas do wszczepionych latorośli (J 15,1-4). Życie Boże staje się dla nas dostępne dzięki krzewowi, a jest nim Człowieczeństwo Chrystusa, które zapoczątkowało jednoczenie ludzkości.

Tworząca się jedność, o której mówił Jezus, jest, zdaniem Teilharda, fizyczną realnością, ciągle wzrastającą, której Głową, Sercem i życiodajnym Krzewem jest sam Chrystus. Więcej, Teilhard mówi, że dzięki Bożemu życiu w nas, jesteśmy dla siebie nie tylko bratem i siostrą, ale stajemy się tą samą Realnością – Chrystusem<sup>1</sup>. Miłość Ojca, jedyne Boga, staje się dla nas dostępna poprzez Człowieczeństwo Chrystusa, w którym Bóg, w ludzkim obliczu Jezusa, pochyla się nad światem i ludzkością.

Gromadzenie ludzkości zaczęło się na ziemi; jest ono nastawione ku przyszłości, ku ostatecznemu ukończeniu. Święci, a więc ci, którzy w pełni osiągnęli już swoje zbawienie, stanowią z Chrystusem organiczną, ożywioną jednym życiem i Miłością – Całość<sup>2</sup>. Pełne zjednoczenie ludzkości i stworzenia w Bogu, nazwał Teilhard słowem Pawłowym – *»Pleroma«, w której substancjalna jedność i stworzona wielość łączą się, nie mieszając się ze sobą, w jedną całość, nie przydającą nic istotnego Bogu, będącą wszakże rodzajem tryumfu i rozprzestrzenieniem się bytu*<sup>3</sup>.

Każdy z wybranych, zbawionych, posiada Boga w pełni i na miarę swych możliwości znajduje w Nim swoje wewnętrzne ukończenie. Posiadanie jednak, czy też oglądanie indywidualne Boga nie jest, zdaniem Teilharda, otrzymywane indywidualnie, w pojedynkę. Jak poszczególne części organizmu są ożywiane życiem całego organizmu, tak szczęśliwe oglądanie Boga, w którym uczestniczą zbawieni, mimo, że jest indywidualne, jest również w tym samym cza-

<sup>1</sup> 1916 EG, 40.

<sup>2</sup> 1920 Oe T. X, 22: *on voit qu'au Ciel le Christ et les élus doivent être regardés comme un Tout vivant étroitement hiérarchisé.*

<sup>3</sup> 1927 Oe T. IV. 149 (tłum. pol. *Wybór pism*, Warszawa 1965, 102).

sie, aktem wspólnym całego organizmu; Teilhard mówi: *per modum unius potentiae*<sup>4</sup>.

Organem oglądania Boga, według Teilharda, nie jest poszczególna dusza, odłączona od innych, ale zjednoczona z całą wspólnotą zbawionych, dla której Bóg staje się dostępny w Człowieczeństwie Chrystusa. Jak na ziemi Bóg stał się widzialny dla nas w Człowieczeństwie Jezusa Chrystusa z Nazaretu i w Nim mieliśmy przystęp do Ojca, tak samo stan szczęśliwości wiecznej należy rozumieć jako stan jedności, trwającej wiecznie komunii, w której Bóg udziela się poprzez Człowieczeństwo Chrystusa<sup>5</sup>. Uświęcanie człowieka, jego dojrzewanie w łasce jest nawiązywaniem i ciągłym powiększaniem więzi fizycznej z Człowieczeństwem Zbawiciela<sup>6</sup>. Jest to możliwe dzięki Wcieleniu. Wcielenie bowiem związało Boga z ludzką rasą i stało się początkiem nowego życia dla niej. Jezus Chrystus staje się miejscem spotkania tego co Boskie, z tym co ludzkie, staje się źródłem łaski, która jest początkiem nowej syntezy, sprawiającej, że wierzący zaczynają być Jedną Rzeczywistością<sup>7</sup>.

Momentem pierwszego, ale i zarazem wiecznego związania się człowieka z Ciałem Chrystusa jest chrzest, w którym łaska jednoczy człowieka z Bóstwem Słowa Wcielonego i zaszczepia jednocześnie człowieka w stworzony organizm, fizycznie ukierunkowany na Człowieczeństwo Chrystusa, w społeczność wiernych – w Kościół<sup>8</sup>.

Łaska jest elementem łączącym człowieka z Bogiem, jak również czynnikiem organizującym i stwarzającym jeden, żywy i tajemniczy organizm, ukierunkowany na Człowieczeństwo Chrystusa, w którym Bóg staje się dla nas dostępny. Jak każde życie, tak również i życie łaski jest pełne dynamizmu, chce ono przenikać coraz głębiej życie poszczególnych osób i jednoczyć je coraz bardziej między sobą, a przez nie cały świat<sup>9</sup>. Jednoczenia ludzkości między sobą i ze sobą, Chrystus dokonuje obecnie przez Sakramenty. Zdaniem Teilharda, w dziedzinie jednoczenia i pogłębiania jedności, działają

<sup>4</sup> 1920 *Oe T. X*, 22.

<sup>5</sup> *Tamże*, 23.

<sup>6</sup> *Tamże*, 23: *il faut nécessairement admettre qu'au cours de son existence méritoire le fidèle s'établit, et croit, dans un certain état de liaison physique avec l'Humanité du Sauveur Jésus.*

<sup>7</sup> 1916 *EG*, 40.

<sup>8</sup> 1920 *Oe T. X*, 24; 1929 *Oe T. IX*, 86.

<sup>9</sup> *Tamże*, 86-87.

one *biologicznie*; najbardziej widocznie występuje to w sakramencie Eucharystii<sup>10</sup>.

Teilhard nie daje nam systematycznego opracowania nauki o sakramentach, jak czynią to podręczniki szkolnej teologii lub autorzy zajmujący się tym zagadnieniem. Na próżno szukalibyśmy u niego definicji sakramentów, czy też ukazania sposobu ich przyczynowego związku z Chrystusem. Z tego jednak, co mówi on o niektórych sakramentach, możemy zrozumieć czym są w jego rozumieniu i jakie miejsce zajmują w jego ewolucyjnej wizji świata. Podstawowym, w sensie pierwszeństwa, jest sakrament chrztu<sup>11</sup>. Sakrament ten wprowadza nas w wieczność samego Boga. Dzięki niemu zaczyna się nowa rzeczywistość w człowieku. Inne sakramenty pogłębiają w nas życie Boże dając jednocześnie moc dla urzeczywistniania życiowego powołania, które staje się służbą na rzecz jedności. Sakramenty włączają nas w nurt ewolucyjnego wzrostu jedności, której mocą jednoczącą jest miłość.

## 2. WYMIARY KOSMICZNE MOCY JEDNOCZĄCEJ SAKRAMENTU WCIELEŃIA

Wyrażenie *kosmiczny*, które tu będzie się powtarzało, nie oznacza wymiarów nieskończonych – kosmicznych świata – tak, jak to rozumiemy dzisiaj. Oznaczać będzie to, co oznacza w swej treści greckiej – uporządkowany. Powiedzmy dokładniej, oznaczać będzie moc porządkująca naszą ludzką rzeczywistość, porządkującą przez proces jednoczenia.

Za dawną tradycją chrześcijańską utrzymuje Teilhard, że Eucharystia zajmuje pierwsze miejsce spośród innych sakramentów<sup>12</sup>. Jest ona *osią*, w której dokonuje się dalszy proces Wcielenia i nowego stwarzania<sup>13</sup>. *Kiedy Chrystus przychodzi do nas w znaku, jakim jest sakrament, rozumiemy, że nie przychodzi, by z nami rozmawiać. Przychodzi, by wcielać nas więcej fizycznie w Siebie i we wszystkich pozostałych*

<sup>10</sup> 1944 *Oe T. X*, 193-194. O roli wspólnotowo-twórczej sakramentu Eucharystii zob. A. Śliwiński, *Idea Ludu Bożego we współczesnej eklezjologii*, Pelplin 1974, 194-199.

<sup>11</sup> 1920 *Oe T. X*, 24; 1924 *Oe T. IX*, 86.

<sup>12</sup> 1944 *Oe T. X*, 194; por. A.L. Szafrąński, *dz. cyt.*, 98-105.

<sup>13</sup> 1944 *Oe T. X*, 194: *Et ceci pour la bonne raison que par elle passe directement l'axe de l'Incarnation, c'est-à-dire de la Creation.*

<sup>14</sup> 1923 *tamże*, 90. Teilhard przyjmuje realną obecność Chrystusa w Eucharystii (por. 1924 *Oe T. IX* 93-94).

wiernych w jedności wzrastającego świata<sup>14</sup>. Jest to jedno działanie o podwójnym skutku: Chrystus jednoczy ze sobą i pogłębia jedność między wiernymi. Przyjmując więc Chrystusa w Eucharystii, wchodzimy osobiście w duchowy – realny kontakt z siłami jednoczącymi Słowa Wcielonego<sup>15</sup>. Kontakt ten, zdaniem Teilharda, nie jest nowym, mierzonym liczbą przyjętych Komunii św., spotkaniem z Chrystusem, ale stanowi organicznie ten sam proces rozwoju duchowego, ten sam proces naszego uświęcania, które zaczęło się w chrzcie św.<sup>16</sup>.

Uczestnictwo w Eucharystii, według Teilharda, nie jest nowym zjednoczeniem z Chrystusem, obok istniejącego już zjednoczenia, zrodzonego w sakramencie chrztu<sup>17</sup>. Przeciwnie, zacieśnia ona i pogłębia to pierwsze i wieczne zjednoczenie, sprawia że Chrystus przenika nas głębiej, a tym samym jesteśmy również bardziej zjednoczeni z innymi wiernymi<sup>18</sup>. Eucharystia jest więc *sacramentum unitatis Ecclesiae*. O mocy jednoczącej Eucharystii, którą Teilhard umieszcza w nurcie rozwijającej się Noosfery, mówili – choć może więcej w wymiarze historycznym – ojcowie Kościoła. Św. Jan Damasceński pisał: *Mówimy o Komunii (koinonia) – jest ona tu rzeczywiście, ponieważ wchodzimy we wspólnotę z Chrystusem i uczestniczymy w Jego Ciele i Bóstwie, a przez to wchodzimy również we wspólnotę i wzajemne zjednoczenie pomiędzy sobą, gdyż biorąc z jednego Chleba stajemy się wszyscy jednym Ciałem Chrystusa i jedną Krwią, a dla siebie nawzajem – członkami, ponieważ razem z Chrystusem stanowimy wspólne ciało*<sup>19</sup>.

Św. Cyprian pisał zaś: *Wreszcie jedność chrześcijańską, złączoną mocną i nierozłączną miłością, wyrażają również ofiary Pańskie. Gdy Pan swe ciało nazywa chlebem, który powstaje z mnóstwa złączonych ziarenek, przedstawia jedność naszego ludu, którego On był figurą. A gdy swoją krew nazywa winem, które otrzymuje się przez wyciśnięcie z wielu winogron, razem zebranych, przez to również wyraża i naszą trzodę, składającą się z różnych ludzi ze sobą złączonych*<sup>20</sup>. Henri de

<sup>14</sup> 1944 *Oe T. X*, 194. Por. A. ŚLIWIŃSKI *dz. cyt.*, 195; A.L. Szafranski, *dz. cyt.*, 98-105; tenże, *Partycypacja*, Warszawa 1973, 179-181.

<sup>16</sup> 1944 *Oe T. X*, 194.

<sup>17</sup> 1920 *tamże*, 23.

<sup>18</sup> *Tamże*, 24-25; *tamże*, 194.

<sup>19</sup> *De fide orthodoxa*, IV, c. 13 (PI 94, 1154; tłum. pol. podają za: *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1964, 222)

<sup>20</sup> *Epist.* 69, c. 5 n. 2 (tłum. pol. *Listy*, Warszawa 1969, 241). Por. *Didaché*, w: *Sakramenty wiary*, Kraków 1970, 135; podobnie mówi św. AUGUSTYN, *Sermo* 272 (PI 38, 1247-1248).

Lu b a c pisał, że już Orygenes dostrzegł wielką zależność pomiędzy indywidualnym ciałem Chrystusa a „prawdziwym” Jego ciałem, którym jest Kościół<sup>21</sup>. W duchu tradycji Teilhard pisał, że skoro komunie poszczególnego człowieka stanowią pogłębienie podstawowego związku z Chrystusem, który zapoczątkował chrzest, jak również pogłębienie związku z organizmem wiernych, to trzeba również powiedzieć, że komunie ludzi wszystkich czasów stanowią pogłębienie więzi z Chrystusem całego organizmu wiernych – są pogłębieniem Jego obecności w historii ludzkiej<sup>22</sup>.

I tak wchodzimy w kosmiczny wymiar Eucharystii w ujęciu Teilharda. *W sumie, przyjęcie Chrystusa w Eucharystii oznacza, »ipso facto«, również wcielenie, każdym razem więcej, w Chrystogenezę, która (w tym leży, jak widzieliśmy istota wiary chrześcijańskiej) jest duszą powszechnej Kosmogenezы. Dla chrześcijanina, który zrozumiał tę Bożą ekonomię i który przejął się jednocześnie świadomością jedności organicznej świata, komunikowanie nie oznacza sporadycznego wydarzenia, wyizolowanego z całości dojrzewającego świata. Uczestnicząc w Eucharystii, chrześcijanin ma świadomość, że dotyka samego serca ewolucji. Przyjmując Chrystusa w Eucharystii, chrześcijanin jest świadom, że włącza swe życie – wszystko, co ono niesie ze sobą – w Ciało świata dojrzewającego w ewolucji<sup>23</sup>.*

Chleb po konsekracji staje się małym fragmentem materii, w której zawiera się obecność Słowa Wcielonego w ludzkim świecie. Uobecnia Ono realnie w tym skrawku materii całą swoją energię osobową<sup>24</sup>.

### 3. EUCHARYSTIA PRZEDŁUŻENIEM WCIELENIA W HISTORII

Nie można jednak ograniczyć, zdaniem Teilharda, obecności Chrystusa do Jego *początkowego Ciała* – do obecności pod postaciami chleba i wina<sup>25</sup>. Jezus Chrystus jako Omega i oddziałujące Centrum, przyciąga do siebie wszystko, co istnieje<sup>26</sup>. *Hostia jest podobna do płonącego ogniska, skąd promieniuje i rozprzestrzenia się*

<sup>21</sup> H. DE LUBAC, *Katolicyzm*, Kraków 1961, 79.

<sup>22</sup> 1944 *Oe T. X*, 194-195.

<sup>23</sup> *Tamże*, 195.

<sup>24</sup> 1924 *Oe T. IX*, 93

<sup>25</sup> *Tamże*, 93.

<sup>26</sup> *Tamże*, 93.

*plomień. Jak iskra rzucona we wrzos otacza się wkrótce szerokim kręgiem ognia, podobnie w ciągu wieków, sakramentalna Hostia (ponieważ jest tylko jedna Hostia w rękach kapłanów, którzy się zmieniają) rozwija się, otaczając się coraz intymniej w nieskończenie większą, drugą Hostię, którą jest sam świat, świat stopniowo przenikany przez element uniwersalny. Tak więc, kiedy wymawia się formułę »Hoc est Corpus meum«, hoc oznacza »primario« chleb, »secundario« – naturę; materią sakramentu jest sam świat, w którym rozprzestrzenia się nadludzka obecność Chrystusa Uniwersalnego, by doprowadzić go do kresu doskonałości. Świat jest ostateczną i realną Hostią, w którą Chrystus zstępuje stopniowo, i tak aż do wypełnienia wieków. Jedno słowo i jeden czyn wypełniają od zawsze powszechność rzeczy: »Hoc est Corpus meum«. Wszystko, co się dzieje w świecie, pomaga z bliska lub z daleka, w konsekracji Wszechświata<sup>27</sup>.*

Słowa te nieskończenie przerastają odrobinę chleba, nad którym zostały wypowiedziane; przyczyniają się do rodzenia pełnego tajemnicy Ciała Mistycznego. Konsekwowana Hostia, zdaniem Teilharda, ogarnia powoli cały Kosmos, który dostępuje w czasie powolnej konsekracji przez przedłużające się Wcielenie<sup>28</sup>. Dlatego trzeba przyjąć, że istnieje tylko jedna Msza św. na powierzchni Ziemi; uobecniana jest ciągle ta sama ofiara, ofiara Kalwarii<sup>29</sup>. Sobór Watykański II w *Konstytucji o Liturgii świętej* naucza, iż *Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania* (KL 47). Uobecniona ofiara Krzyża nie jest wydarzeniem biernym. Uobecnia ona bowiem samego sprawcę zbawienia – Jezusa Chrystusa, który wszystko, co istnieje, chce zjednoczyć i doprowadzić do Ojca (DM 9, KK 11, KL 48).

Prawdziwą Hostią, zdaniem Teilharda, której początkiem jest Hostia na ołtarzu i która ma być przemieniona, to świat, który Chrystus – każdego dnia na nowo – przenika coraz intymniej swą obecnością. Konsekracja świata zaczęła się z chwilą stworzenia i trwa nadal. Z chwilą przyjścia Jezusa Chrystusa jej moc się zwiąk-

<sup>27</sup> *Tamże*, 93-94.0

<sup>28</sup> 1923 *Oe T. X*, 90.

<sup>29</sup> 1927 *Oe T. IV*, 150-151, 171-172.



szyla. Od niepamiętnych czasów, od początku stworzenia, dokonuje się właściwie jedno: *Ciało Chrystusa*<sup>30</sup>. Wysiętek ludzi wszystkich czasów, to wszystko, co w wielkim trudzie wypracowuje każdy nowy dzień, jest przygotowaniem powszechnej hostii na przyjęcie *rzeczywistej obecności Wcielonego Słowa*<sup>31</sup>.

Chleb i wino stają się więc dla Teilharda symbolem o wielkim znaczeniu. Chleb jest niczym innym jak dobrem, którym ubogaca się stworzenie każdego dnia. Wino zaś symbolizuje wysiętek i cierpienie złożone w zdobywaniu i powiększaniu dobra<sup>32</sup>.

To wszystko, cały świat, który się trudzi, przeznaczone jest do przemiany w Ciało Pana. *Słyszę wychodzącą ze wszystkich stworzeń – tych uwięzionych w materii nieożywionej, tej budzącej się do życia, tej cieszącej się wolnością, skargę, powszechne wołanie – jeśli możesz, zmiłuj się nad nami kapłanie. Daj nam ukończenie świata, dając nam naszego Boga. Kto więc wypowie nad bezkształtną masę świata słowa, które dadzą nam duszę? Kto sprawi, że opadnie przeszkoda w zjednoczeniu między Bogiem a stworzeniem? Niech się powtarza jeszcze dziś i jutro, i zawsze, aż przemiana będzie w pełni dokonana, słowo Boże: To jest Moje Ciało*<sup>33</sup>.

W tych słowach dochodzi do nas echo Listu św. Pawła do Rzymian 8,22: *Całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia*. Prawdziwe wyzwolenie i ukończenie świata widzi Teilhard w Słowie Wcielonym, które przedłuża swój proces wcielania każdego dnia na nowo, zstępując pod postacią chleba i wina, by z tego małego elementu kosmicznego promieniować swym blaskiem boskości na cały świat<sup>34</sup>.

Bóg nie ogranicza się tylko do małej kruszyny chleba. Poprzez nią oddziałuje na całe stworzenie – to dalsze wcielenie<sup>35</sup>. Kapłan, trzymając Hostię w ręku, zbiera cały, wołający o wyzwolenie świat i mówi nad nim słowa konsekracji *Hoc est Corpus meum. Dokonało się. Jeden raz więcej, dzięki kapłanowi, plazmatyczna moc słowa spoczęła na świecie, by przewyciężyć jego nicość, złośliwość, próżność, jego nieład*<sup>36</sup>. Słowa konsekracji, wypowiedane codziennie wiele ra-

<sup>30</sup> 1923 *Oe T. X*,90; 1918 *EG*, 290.

<sup>31</sup> 1927 *Oe T. IV*, 171.

<sup>32</sup> 1923 *LV*, 46.

<sup>33</sup> 1918 *EG*, 286-287.

<sup>34</sup> *Tamże*, 278; 1917 *tamże*, 164.

<sup>35</sup> 1918 *tamże*, 287, 289.

<sup>36</sup> *Tamże*, 288.

zy, stanowią jeden proces zaczętego wcielenia. Wprowadzają nas one we wspólnotę losu z Chrystusem i włączają w uobecnioną w sposób sakramentalny ofiarę zbawczą Nowego Przymierza<sup>37</sup>. Powtarzanie tych słów nie jest zamknięciem wydarzenia Krzyża w ramach czasu. Przeciwnie, jest podjęciem na nowo centralnego wydarzenia historii. Ma ono coraz głębiej przenikać materię i ludzkie serca. W wydarzeniu Krzyża objawiła się miłość Boga do ludzi. Na krzyżu Jezus Chrystus oddał Ojcu swe ludzkie życie, by człowiek mógł w pełni urzeczywistnić swoje przeznaczenie<sup>38</sup>.

Dokonuje się więc jeden tajemniczy proces – jedna Msza św., jedna powiększająca się komunika, która przemienia nasze człowieczeństwo. Wspólnota wierzących jest rozszerzeniem i dopełnieniem przeistoczonego chleba na ołtarzu<sup>39</sup>.

Tajemnica Eucharystii rodzi i powiększa powoli świat przebóstwiony w łonie ludzkości – Kościół, Ciało Chrystusa. Jest ona też źródłem Kościoła – znaku i mocy jednoczącej ludzi z Bogiem i między sobą.

O. prof. dr hab. Józef K u l i s z SJ – teolog, kierownik Katedry Teorii i Poznania Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie.

### **L'eucaristia come sacramento dell'unione nella visione di teilhard de chardin**

#### **Sommario**

Nel volto umano di Gesù, nella sua umanità, Dio s'inchina verso il mondo e verso l'umanità per radunarla in una sola famiglia che vive nello stesso Spirito. Quel processo non si, compiuto coll'ascesa di Cristo dalla comunità umana. Esso perdura nella Chiesa grazie ai sacramenti. Il primo posto tra di Loro occupa l'Eucaristia, la quale „ secondo T e i l h a r d, l'asse in cui continua a compiersi il processo dell'Incarnazione e della creazione. Nel suo dinamismo si puo scorgere

<sup>37</sup> W. Warnach OSB, *Kościół jako sakrament*, w: *Nowy obraz Kościoła*, Warszawa 1968, 46.

<sup>38</sup> J.M.R. Tillard OP, *Kościół – profetyczny zwiastun zbawienia*, w: *Nowy obraz Kościoła*, dz. cyt., 46.

<sup>39</sup> 1927 *Oe T. IV*, 150-158 (tłum. pol. *Wybór pism*, dz. cyt., 104-110); *Hymne de l'Univers*, Paris 1961, 21-24.

un'azione a doppio effetto: Cristo unisce con se i fedeli, approfondendo così la loro unità; Egli approfondisce la nostra unità; con Lui iniziata nel battesimo e fa sì che la grazia ci penetri sempre più profondamente e che ci porti verso una maggiore unità tra di noi. L'azione unificante dell'Eucaristia non, per T e i h a r d di una sorte mistica, bensì reale biologica e fisica, attualizzante il vero sviluppo della noosfera. La presenza di Cristo non, da ridurre solamente ad una briciola di pane. La vera Ostia, verso la quale tende l'ostia consecrata sull'altare e che deve essere trasformata, il mondo penetrato e vivificato da Cristo ogni giorno di nuovo e di più. Lo sforzo di tutti i tempi, tutto quel che ciascun giorno sta elaborando nella sua fatica, serve a preparare l'Ostia comune perché essa accolga la presenza vera del Verbo Incarnato. Le dimensioni cosmiche dell'Eucaristia stanno creando l'unità del mondo in via di sviluppo. Quella comprensione arricchita dell'Eucaristia svela la grandezza della fede antica e tradizionale della Chiesa ed aiuta ad uscire dagli schemi di una devozione individualistica e sentimentale.

*Józef Kulisz SJ*